PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, czwartek 21 lutego 1929 r. | Nr. 43

SPRAWY POLSKIE.

SPRAWA OCHRONY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH. POLSKA A NIEMCY.

Le Temps 17.II pisze w art. wst. w związku z aresztowaniem Ulitza, iż incydent ten przyczynił się do dalszego zaostrzenia stosunków polsko-niemieckich. Oburzenie, któremu daje wyraz cała prasa niemiecka jest niewątpliwie z góry nakazane i ma na celu przygotowanie gruntu dla akcji min. Stresemanna w Genewie. Gdy chodzi o sprawy mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, całe Niemcy są jednego zdania. Daje to powód do niepokojenia się, jeśli chodzi o stosunki pomiędzy Niemcami a Polską. Wszelkie kroki ze strony Polski, zmierzające do ułatwienia zbliżenia pomiędzy obu państwami napotykają na wyraźny brak dobrej woli ze strony Niemiec. Liga Narodów będzie musiała dać dowody wielkiej ostrożności i zimnej krwi, aby nie dopuścić podczas przyszłej sesji do przeobrażenia się dyskusji nad sprawami mniejszości narodowych w otwarty zatarg, któryby pogorszyłby jeszcze sytuację w tej części Europy. W istocie, nieporozumienia pomiędzy Polską a Niemcami, bez względu na bezpośrednie ich przyczyny, będą zawsze doprowadzały do komplikacji, gdyż mają one podkład polityczny. Niemcy nie chcą w gruncie rzeczy dopuścić do zawarcia jakiegolowiek układu, którvby pozwalał przypuszczać, że, uznali oni obecną granicę wschodnią Niemiec.

Journale de Geneve 20.II w art. W. Martin'a p. t. „Polska a Niemcy" pisze m. in.: Polska powinna zdobyć się na wielki wysiłek liberalizmu w dziedzinie administracyjnej i szkolnej na Śląsku. Winni tam być posłani najlepsi ludzie; żadne środki pieniężne nie byłyby za duże dla uzyskania pokojowego współżycia na Śląsku. W zakończeniu artykułu p. Martin dochodzi do wniosku, że w sprawie górnośląskiej rządy nie są panami sytuacji i że są pod wpływem organizacyj nacjonalistycznych; polityka Katowic nie zawsze jest polityką Warszawy i polityka Warszawy nie zawsze jest polityką Paryża. P. Martin spodziewa się wyjaśnienia sytuacji podczas marcowej sesji Ligi i kończy artykuł jak następuje: Będzie rzeczą odpowiedzialnych ministrów wykazać czy są oni igraszką tych sił i czy zamierzają je pokonać.

Germania 20.II donosi z Katowic, że wychowawcy dzieci, które uczęszczały do szkoły mniejszościowej w Królewskiej Hucie wystosowali do prezydenta komisji mieszanej Calondera zażalenie przeciwko rozwiązaniu komisji szkolnej w Królewskiej Hucie. Na zgromadzeniu protestującem wychowawców uchwalono rezolucję, upoważniającą nauczyciela Stephana do prowadzenia spraw komisji szkolnej. Pozatem wysłano skargę do wojewody i prezydenta Calondera przeciwko pozostawieniu w katolickiej szkole mniejszościowej w Królewskiej Hucie nauczyciela Krawiczka, którego prokurator. gliwicka ma poszukiwać listami gończemi z powodu popełnienia poważnych kradzieży. „Germania" twierdzi dalej, że czynniki polskie starają się jakoby przewlec dochodzenia przeciwko Ulitzowi tak, aby sprawa nie była załatwiona przed marcowem posiedzeniem Rady Ligi. Dziennik informuje, że aresztowanemu przyznano w więzieniu poważne ulgi i ułatwienia.

Germania 18.II omawia wyjaśnienia Steeda co do sposobu, w jaki doszedł do posiadania memorjału Groenera. Steed podkreśla, że przez ogłoszenie tego memorjału chciał oświetlić najciemniejsze punkty na horyzoncie Europy, znajdujące się wzdłuż granicy polsko - niemieckiej. Steed zrwócił się do min. Zaleskiego z zapytaniem, czy nie uważa za potrzebne dać od-

powiedzi Groenerowi. Min. Zaleski oddepeszował, że Polska nie posiada wobec Niemiec zaborczych zamiarów i gotowa jest zawrzeć z Niemcami traktat gwarancyjny. Steed sądzi, że podobnego zaproszenia Niemcy nie będą mogły ignorować.

Dziennik podkreśla, iż współdziałanie Steeda z min. Zaleskim jest niezwykle znamienne.

Vorwärts 20.II w koresp. z Warszawy pisze, że rząd zamierza zmienić ordynację wyborczą do Sejmu śląskiego na drodze rozporządzenia ministerjalnego i przytacza „Robotnika“, który dopatruje się w tym projekcie „naruszenia samowolnego autonomji śląskiej“.

Nawiązując do aresztowania Ulitza, dziennik zaznacza, że wyjazd wojewody Grażyńskiego do Warszawy ma na celu nie tylko wykazanie, iż aresztowany naruszył prawo, ale że równie pomagał wielokrotnie Niemcom do dezercji.

Dresdner Neuste Nachrichten 15.II omawia telegram Ministra do Steeda p. t. „Ein misslungenes Alibi“. Propozycja zawarta w telegramie ma służyć tylko do zrobienia odpowiedniego nastroju dla debaty mniejszościowej na najbliższej sesji Rady Ligi a przytem jest ona na razie rządowi niemieckiemu zupełnie obojętna, dopóki nie będzie przedstawiona w drodze oficjalnej. Nadto należy dopatrywać się w tej propozycji dążności do urzeczywistnienia wschodniego Locarno, gdyż żąda się od Niemiec uroczystego uznania obecnej granicy wschodniej. Niemcy nie boją się napadu ze strony Polski, mimo, że rozwiązała sobie ona obecnie ręce od strony Sowietów, gdyż na prowadzenie wojny nie pozwalają jej zachodni wierzyciele. Umiłowaniu pokoju narodu polskiego, o czem wspomina telegram min. Zaleskiego, przeczą głosy prasy polskiej, w których często żąda się niedwuznacznie aneksji Gdańska i Prus Wschodnich. Niemcy pragną niemożliwe granice wschodnie zmienić tylko w drodze pokojowej rewizji i jeżeli Polska serjo chce zasadniczego rozwiązania trudności z Niemcami musi w większym niż dotąd stopniu uwzględnić to stanowisko polityki niemieckiej. Zresztą w chwili obecnej nie chodzi o teoretyczną dyskusję nad paktami gwarancyjnemi, których jest już dosyć lecz o praktyczne kwestje polityki mniejszościowej. Polska musi zdać sprawę ze swego postępowania nietylko względem mniejszości niemieckiej ale i np. ukraińskiej.

Leipzig N. Nachrichten 15.II omawia przedewszystkiem aresztowanie Ulitza, uważając, że obecną akcją zamierza Polska w porozumieniu z państwami małej ententy wszcząć akcję w sprawie traktatów mniejszościowych, zaproponować ich rozciągnięcie na wszystkie państwa i wiedząc z góry, że tego nie przeprowadzi zrzucić z siebie traktat mniejszościowy. Telegram ministra Zaleskiego uważa dziennik za dowód, że Polska przygotowuje sobie teren dla zasadniczej dyskusji w sprawie mniejszościowej.

La Roumanie Nouvelle 25.I w kor. z Warszawy nawiązuje do sesji Rady Ligi Narodów w Lugano i omawia położenie na Śląsku, skąd, jak wykazał min. Zaleski, niemiecki Volksbund zanosi ciągle nieuzasadnione skargi do Ligi Narodów, starając się jednocześnie podkopywać podstawy państwowości polskiej. Uderzenie pięścią przez p. Stresemanna nie jest argumentem, a przedmiotowy obserwator musi przyznać, że Polacy po stronie niemieckiej są źle traktowani podczas gdy Niemcy w Polsce mają położenie zadowalające. W interesie więc Polski jest zbadanie tej sprawy przez Ligę Narodów, tak jak to obiecał p. Stresemann.

POLSKA A AUSTRJA.

Neue Freie Presse 18.II pisze, że wiedeńscy handlarze nierogacizny i przedstawiciele polskiego syndykatu eksportu nierogacizny ustalili zasady zaopatrywania Wiednia w trzodę z Polski, które uwzględniają życzenia rolnictwa austrjackiego. W kołach miarodajnych panuje mniemanie, że nowy układ będzie uznany za zadowalający tak przez rząd jak i rolnictwo austrjackie, tak iż poruszane w ostatnich czasach projekty zarządzeń odwetowych wobec Polski można uważać za nieuaktualne. Pierwszem i bezpośredniem następstwem układu będzie podniesienie się ceny na trzodę na rynku wiedeńskim. W ten sposób spełnione będzie żądanie rolników, którzy obecnie nie osiągają pokrycia kosztów produkcji. Podniesienie cen uczyni rentowną produkcję krajową. Koła gospodarcze zaś przestrzegają przed przeoczeniem okoliczności, iż Austrja będzie płaciła takie same sumy, jak dotychczas, ale będzie otrzymywała mniejszą ilość trzody.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Königsb. Allg. Ztg. 14 i 15.II p. n. „Niemiecko-litewski traktat handlowy“ zamieszcza artykuł dr. Brenneisena, referenta dla spraw bałtyckich i polsk. przy Inst. Gosp. w Królewcu. Autor pisze m. in.: „Polsce, która ze względów oportunistycznych chętnie zalicza się do państw bałtyckich, przez traktat niemiecko-litewski została zamknięta droga do ścisłego traktatowego połączenia gospodarczego z niemi dopóty, dopóki nowy niemiecko-litewski traktat zachowa ważność... Została narazie udaremniona możność zrealizowania idei wielkiego związku państw bałtyckich pod przewodnictwem Polski, jak również gospodarczego oparcia się państw bałtyckich o Rosję i ściślejszego ich zbliżenia z Polską“.

POLSKA A LITWA.

Rytas 15.II omawiając 11 lat niepodległego życia państwa litewskiego, przypomina trudności jego powstania i wskazuje na nierozwiązaną dotychczas kwestję wileńską. „Trzecia część kraju ze stolicą Wilnem niecierpliwie oczekuje dnia swego wyzwolenia. Ziemia wileńska i sejneńska znoszą jarzmo ucisku, lecz mylą się ci, którzy nakładając im to jarzmo, spodziewali się zniszczenia litewskości. Litwin potrafi niejedno cierpliwie znosić, lecz gdy zabraknie mu cierpliwości, wówczas osiąga on swoje“.

Echo 16.II (Kowno) w art. poświęconym 11-ej rocznicy niepodległości państwa litewskiego, podkreśla wzmocnienie sił państwa litewskiego oraz jego wiarę w odzyskanie Wilna.

Dzień Kowieński 15.II. w kilku obsz. artykułach poświęconych dziesięcioletniej pracy prasy polskiej w Litwie niepodległej, przypomina jej dzieje dawniejsze, a więc ucisk tej prasy za czasów Rosji carskiej oraz trudności, związane z wydawnictwem pisma polskiego za czasów okupacji niemieckiej oraz w pierwszych

latach niepodległej Litwy. Wystarczy wymienić, że obecnie wychodzący w Kownie „Dzień Kowieński“ ulegał zamknięciu 7 razy przez władze litewskie. Obecnie w Kownie wychodzi prócz „Dnia Kowieńskiego“ (posiadającego własną drukarnię), kilka tygodników i miesięczników polskich, które zgodnie pracują nad uświadomieniem ludu polskiego, dopomagając mu do zrozumienia siebie i swych zadań narodowych. Tak więc tygodnik „Chata Rodzinna“, spełnia skutecznie swe zadanie wśród szerokich warstw ludowych polskich; miesięczniki „Wiadomości Rolnicze“ i „Poradnik Rolniczy“ mają na celu podniesienie intensywności wiejskich gospodarstw polskich; wydawnictwo tygod. „Dzwon Świąteczny“, poświęconego sprawom religijnym, zostało powołane do życia w związku z prowadzoną od kilku lat polityką antypolską w kościołach, ze strony pewnego odłamu duchowieństwa, pozostającego pod wpływami litewskiej chrz.-demokracji; miesięcznik „Iskry“ — poświęcony jest sprawom polskiej młodzieży akademickiej, studjującej w uniwersytecie kowieńskim i zagranicą. Pod względem ilości wydawnictw prasa polska na Litwie zajmuje trzecie miejsce w kraju, po Litwinach i Niemcach. „Dzień Kowieński“ podkreśla w końcu, że prasa polska na Litwie nie zaspokaja jeszcze wszystkich dziedzin życia społecznego oraz jego potrzeb, jak czyni to np. prasa mniejszości polskiej w Niemczech.

Dzień Kowieński 15.II w artykule, poświęconym Piotrowi Vaiczunasowi, najwybitniejszemu z współczesnych poetów litewskich, omawia twórczość poety. Dziennik zaznacza, że dość znaczną część swej pracy Vaiczunas poświecił tłumaczeniu dzieł literatury polskiej. Obecnie poeta litewski pracuje nad tłumaczeniem „Balladyny“ Słowackiego.

Journal de Geneve 15.II zamieszcza art. p. n. „Lingratitude de M. Valdemaras“. Autor omawia obecną sytuację polityczną na Litwie i pisze m. in., że mięszanie się armji do polityki nie razi tam nikogo, gdyż po pierwsze na Litwie, jak we wszystkich państwach powojennych wojskowi są uważani za klasę uprzywilejowaną, a społeczeństwo odczuwa swoją niższość wobec korpusu oficerów. Rząd litewski znajduje oparcie w armji a Woldemaras w zupełności jest tego świadomy. Jeżeli, pomimo to, wydala on niektórych wojskowych, to czyni to z dwóch przyczyn: 1) że jego polityka zagraniczna nie zgadza się z punktem widzenia polityków wojskowych i 2) dlatego, że Woldemaras chce rozbić kluby wojskowe i stworzyć nowe organizacje wśród szaulisów, które będą bardziej pobłażliwe dla polityki zagranicznej Woldemarasa. Koła wojskowe nie mogą się pogodzić z polityką, która pozostawia szerokie pole działania wpływom zewnętrznym, w szczególności sowieckim, i prędzej czy później Woldemaras utraci swoją władzę właśnie z powodu tej polityki. Ustosunkowanie się Litwy do Polski nie odgrywa tu żadnej roli, gdyż politycy wojskowi są bezpośrednio zainteresowani w przedłużaniu tej t. zw. „wojny ukrytej“. Wszelkie pogłoski o przychylnem ustosunkowaniu się kół oficerskich do kwestji zakończenia konfliktu z Polską są najzupełniej fałszywe, zarówno jak i pogłoski o aresztowaniu oficerów w związku z dymisją gen. Plechawiciusa.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Berl. Börsen-Courier 20.II pisze, że narazie nie są wogóle prowadzone żadne rokowania w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego. W parlamencie sytuacja pod tym względem jest bardzo ciężka gdyż Centrum nie myśli o rychłym powrocie do koalicji i chce zachować swoje powściągliwe stanowisko. Taki stan rzeczy bynajmniej nie jest korzystny dla prac parlamentu i uchwalenia budżetu, i nie da się na długo utrzymać.

Sytuację pogarsza fakt, iż Centrum jest rozgoryczone na Socjaldemokratów z powodu ich czysto agitacyjnych wystąpień i wnosków. Dziennik zapytuje, jak długo kancelrz będzie przyglądał się takiemu biegowi wypadków?

Berliner Tageblatt 19.II pisze, że zapowiedzianym na dzień dzisiejszy rozmowom Stresemana jako przewodniczącego Partji Ludowej z przewodniczącym Centrum Kaasem przywiązują wielkie znaczenie także i w stosunku do Prus. Przywódcy odnośnych frakcyj w Sejmie pruskim Stendel i Hess mają się porozumieć co do tego, dlaczego nie doszło do ich wiadomości, iż frakcja centrowa zamierzała zrzec się jednej teki ministerjalnej w gabinecie pruskim na rzecz Partji Ludowej. Obaj wymienieni przywódcy Stendel i Hess mają także omówić, w jaki sposób mogłoby nastąpić przekształcenie rządu pruskiego.

Münchner Neueste Nachrichten 16.II cytuje art. b. kanclerza Wirtha, drukowany w „Deutsche Republik“. Wirth twierdzi, iż obecne usiłowania utworzenia wielkiej koalicji są zamaskowaniem istotnych dążeń stronnictw. Były kanclerz uważa, iż polityczna atmosfera Niemiec jest zatrutą, a obecny kryzys jest zapowiedzią faszyzmu. Zdaniem Wirtha — chorobą dzisiejszych Niemiec jest partyjnictwo, które znamionuje obumieranie systemu demokratycznego.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

Deutsche Allgem. Ztg. 17.II twierdzi, iż zaproponowana przez nią terminologiczna zmiana „reparacje“ na „trybuty“ ma na celu nawet terminologiczne wyeliminowanie moralnej podstawy dla niemieckich zobowiązań.

Svenska Dagbladet 10.II w art. wst. omawiając prace komisji rzeczoznawców odszkodowań niemieckich twierdzi, że olbrzymi napływ kapitałów zagranicznych do Niemiec wywołał wprawdzie wysoki rozwój przemysłu i handlu, pociągając za sobą wysokie podatki i wysokie płace, ale nie można z tego wnioskować, że jest to bezwzględny objaw dobrobytu, bo nie da się przewidzieć, czy stan ten się utrzyma. Kapitał zagraniczny służy Niemcom do utrzymania się , a bilans handlowy jest wciąż ujemny. Dlatego Komisja rzeczoznawców powinna rozłożyć odszkodowania niemieckie na taki przeciąg czasu, żeby Niemcy istotnie mogły ze swych zarobków spłacić odszkodowania.

UREGULOWANIE KWESTJI RZYMSKIEJ.

Journal des Débats 16.II Gauvain pisze, iż jakkolwiek niektóre koła katolickie wyrażały żal z powodu nienależenia Stolicy Apostolskiej do Ligi Narodów, to jednak pomimo usunięcia dziś przeszkód w tym względzie, Watykan nie zmieni swego dotychczasowego ustosunkowania do instytucji genewskiej. Pius XI jest bardziej daleko widzący od najgorliwszych nawet katolików i dlatego odrzuca od siebie jaknajdalej pokusę mięszania się do spraw ziemskich, co niejednokrotnie już w swoich przemówieniach podkreślił. Należy przyznać Papieżowi najzupełniejszą słuszność w tym względzie, gdyż trudno sobie nawet wyobrazić jakie stanowisko miałby zająć przedstawiciel Stolicy Apostolskiej czy to na zebraniach Zgromadzenia, czy też na posiedzeniach Rady.

Viitorul 11.II twierdzi, że ogłoszenie państwa kościelnego będzie miało ogromne znaczenie w polityce. Znaczenie Papieża, jako czynnika pokoju, znacznie wzrośnie, chociażby działał on z ukrycia. Zwłaszcza zaś stałby się czynnikiem rozstrzygającym w Lidze Narodów, gdyż nie będąc zaangażowany w zagadnieniach narodowych, terytorjalnych i wogóle doczesnych, w większym stopniu niż inne państwa miałby opinję bezstronnego czynnika pokoju.

La Nation Roumaine 17.II w związku ze wznowieniem państwa kościelnego, twierdzi, że Watykan znalazł się teraz w punkcie zwrotnym swej historji. Bowiem na skutek dojścia do porozumienia z Kwirynałem będzie musiał podkreślić bardziej niż kiedykolwiek swoją międzynarodowość, wobec czego na miejsce dotychczasowych jego funkcjonarjuszy przeważnie Włochów, będzie musiał wejść odpowiedni odsetek innych narodowości, a co za tem idzie, także i Papież będzie innej narodowości. Świat katolicki przyjąłby tę nowość z zapałem, a kościół katolicki zyskałby na tem. Ale jednocześnie wytworzyłoby się w ten sposób współzawodnictwo między narodami, w którem łatwo jakaś metropolja świecka, wykorzystując rządy Papieża swojej narodowości, mogłaby wziąć górę nad metropolją duchową Rzymu. Nie dając odpowiedzi na to pytanie, stwierdza autor, że Włochy dziś stały się pierwszem mocarstwem katolickiem, wobec tego, że Francja sama w istocie rzeczy wycofała się z pola. Tak jedno, jak drugie zagadnienie będzie zależało od tego, jak Papież pogodzi swoje obowiązki neutralności duchowej ze zobowiązaniami moralnemi wobec rządu włoskiego.

POLITYKA ZAGRANICZNA RUMUNJI.

La Nation Roumaine 17.II wyraża ździwienie z powodu napadów prasy sowieckiej na Rumunję, jednocześnie z podpisywaniem protokółu przez Rumunję; gdyby bowiem Z. S. R. R. miał coś przeciw Rumunji, nie byłby złożył swego podpisu obok podpisu Rumunji.

Berliner Tageblatt 19.II w koresp. z Bukaresztu pisze, że rumuńska opinja publiczna przywiązuje wielkie znaczenie do noty, którą rząd rumuński przesłał do sekretarjatu Ligi Nar., wyrażając gotowość zawarcia traktatów nieagresji, bezpieczeństwa i rozjemczych z wszystkiemi państwami, należącemi do Ligi Nar. Z tych względów nabiera aktualności użyte przez min. Mironescu określenie „Lokarna wschodniego" i pod tym względem Rumunja poddaje się kierownictwu Polski. Rumuńskie koła rządowe energicznie odrzucają twierdzenie Sowietów, jakoby min. Mironescu oświadczył, iż podpisanie protokółu Litwinowa uważa za uznanie przez Rosję przynależności Bessarabji do Rumunji. Faktem jest, że Mironescu przynajmniej publicznie nigdy tego nie twierdził i sprzeczne doniesienia polegają tylko na nieporozumieniu. W kołach miarodajnych oświadczono przedstawicielom prasy, iż protokół Litwinowa jest uważany tylko za rodzaj paktu o nieagresji. Rumunji wcale nie zależy na przesadnem ocenianiu znaczenia tego protokółu lub na przekręcaniu jego doniosłości. Twierdzą tutaj przeto, że wobec półoficjalnego charakteru głosów prasy sowieckiej, podobne stanowisko sfer sowieckich może uniemożliwić dalsze kroczenie po linji dopiero co rozpoczętej.

SYTUACJA W Z. S. R. R.

Vorwärts 15.II omawia książkę Jugowa p. t. „Zagadnienia gospodarcze Sowieckiej Rosji". Dziennik podnosi twierdzenie autora, iż Rosja może być dla każdego socjalisty wskazówką, jak nie należy wprowadzać ustroju socjalistycznego. Sytuację gospodarczą Rosji autor ocenia bardzo ujemnie i nie rokuje jej nadziei poprawy.

The Christian Science Monitor 5.II w art. wst. pisze, że banicja Trockiego oznacza przedewszystkiem złagodzenie metod komunistycznych, stosowanych przez koła sowieckie do przeciwników; dawniej bowiem w takim wypadku groziła śmierć, lub w najlepszym razie więzienie. Pozatem banicja Trockiego jest zwycięstwem Stalina i jego umiarkowanego kursu polityki. Autor wyraża przypuszczenie, że pod rządami Stalina Rosja będzie miała możność stabilizacji gospodarczej, podczas gdy zwycięstwo Trockiego doprowadziłoby do nowej rewolucji.

DOKOŁA PAKTU KELLOGG'A.

The Chicago Sunday Tribune 17.II donosi z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Kellogg wyraził poważną wątpliwość, co do praktyczności rezolucji Portera, pozwalającej prezydentowi na zastosowanie embargo względem państwa napastniczego. Mimo to jednak Kellogg powstrzymał się od wniesienia formalnego sprzeciwu.

Le Matin 18.II donosi z Waszyngtonu, że Kellogg wyraził poważne obawy co do wartości praktycznej wniosku Portera w sprawie embargo dla transportów przeznaczonych dla państwa atakującego. Kellogg mimo, iż nie kwestjonuje teoretycznej wartości tego wniosku uważa jednak, że wydanie tego rodzaju zarządzenia byłoby dla Prezydenta rzeczą nader trudną.

La Nation Roumaine 14.II w art. wst., uznając użyteczność paktu Kellogga, stwierdza, że wszelkie takie pakty będą miały braki, dopóki się nie rozwiąże zagadnienia rozjemstwa, którego projekt, zawarty w protokóle genewskim, kilka państw odrzuciło. Zwłaszcza konieczne jest rozwiązanie tego zagadnienia w Europie wschodniej, której brak rękojmi, podobnej do Locarna w Europie zachodniej.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54. tel. 15-56 i 242-40

Drukowane na prawach rękopisu.